

**Kilka uwag o problemie przekładu na marginesie książki:
Łukasz Stypuła, *Keter malchut Szlomo ibn Gabirola*
(*Korona królestwa*). Wprowadzenie – tekst hebrajski –
tłumaczenie – komentarz, Wydawnictwo Antykwia,
Kraków 2013, s. 282.**

Wojciech KOSIOR

Niniejsza pozycja jest książkowym wydaniem pracy doktorskiej pt. *Keter Malchut Szlomo ben Jehudy ibn Gabirola w kontekście kulturowym i filozoficznym XI wieku w Andaluzji*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Pilarczyka i obronionej w Instytucie Religioznawstwa na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Autor, Łukasz Stypuła, jest z wykształcenia religioznawcą i historykiem o specjalności judaistycznej, od kilku lat zajmuje się kabałą w jej różnych przejawach. Recenzowana tutaj książka stanowi więc w prostej linii wypadkową zainteresowań badawczych jej Autora. Jako podstawowe cele swojej pracy wskazał on (1) omówienie kontekstu historycznego, kulturowego i religijnego Hiszpanii w okresie tzw. *La Convivencia*, (2) prezentację życiorysu samego Szlomo ibn Gabirola ze szczególnym uwzględnieniem czynników, które przelożyły się na kształt jego twórczości oraz (3) przetłumaczenie hebrajskiego tekstu poematu *Keter malchut* na język polski i (4) opatrzenie go rozbudowanym komentarzem filologicznym i religioznawczym. Tak zarysowane cele pracy wyznaczają jej złożoną historyczno-hermeneutyczną metodologię oraz trzyczęściową strukturę.

Rozdział pierwszy (*Andaluzja – środowisko powstania prac ibn Gabirola*) zawiera prezentację kontekstu życia i twórczości Szlomo ibn Gabirola i podzielony jest na dwie sekcje omawiające odpowiednio aspekty historyczny oraz religijny i kulturowy. Pierwszy podrozdział przedstawia zarys historii od momentu pojawienia się muzułmańskich Arabów na Półwyspie Iberyjskim aż do upadku kalifatu kordobańskiego. Autor szczególną uwagę po-

święca rządów Abd Rahmana III i tzw. złotemu okresowi Andaluzji oraz postępującej rekonkwicie chrześcijańskiej. Podrozdział drugi z kolei zawiera prezentację złożonych relacji między przedstawicielami islamu, chrześcijaństwa i judaizmu. Pierwsza część książki jest obszerna i szczegółowo opracowana – brakuje jednak nieco wyraźniejszego powiązania analizowanych tutaj tematów z późniejszymi rozdziałami pracy.

Rozdział drugi (*Życie i twórczość Szlomo ben Jehudy ibn Gabirola*) przedstawia postać autora *Keter malchut* jako dziecka swojej epoki, swoistego „człowieka renesansu” łączącego wykształcenie świeckie i sztuka poetycki z dużym zaangażowaniem religijnym. Szczególnie dużo miejsca jest poświęcone dwóm dziełom ibn Gabirola: *Tikkun middot ha-nesef* oraz *Mekor chajm*, które to odegrają później zasadniczą rolę w formowaniu się treści *Keter malchut*. Ta część książki jest zdecydowanie najkrótsza – trzeba jednak pamiętać, że zadanie rekonstrukcji biografii ibn Gabirola jest o tyle trudne, że wiele kwestii dotyczących jego życiorysu wciąż pozostaje dyskusyjnych. Przez wieki bowiem ibn Gabirol znany był w chrześcijańskiej Europie wyłącznie za sprawą tłumaczenia jego *Mekor chajm* na łacinę (*Fons vitae* czyli *Fontanna życia*), które do niedawna jeszcze przypisywano tajemniczemu Awicebronowi. Niemniej problematyczna pozostaje „bibliografia” utworów ibn Gabirola – część z nich została przypisana innym autorom, część funkcjonuje jako pseudografy a część zwyczajnie zaginęła.

Bez wątplenia najcenniejszą częścią pracy Łukasza Stypuły jest rozdział trzeci (*Keter malchut – edycja tekstu, tłumaczenie i komentarz*). Autor przedstawia bazę manuskryptową, dotychczasowe wydania oraz ogólną strukturę poematu i określone jednostki tematyczne *Keter malchut*, co bardzo ułatwia poruszanie się w obrębie samego dzieła. Jego tłumaczenie stanowi objętościowo największą część książki. Rozdział zawiera bowiem oryginalny tekst każdej z pieśni zgodny z edycją J.A. Seidmanna¹ oraz tłumaczenie opatrzone obszernym komentarzem religioznawczym i lingwistycznym znajdującym się w przypisach. Do nich trafiły uwagi dotyczące m.in. nawiązań biblijnych i wątków kabalistycznych. Zważywszy na nierzadko niewygodne rozplanowanie treści w analogicznych publikacjach, słowa uznania należą się osobom odpowiedzialnym za skład i łamanie. Układ jest bowiem bardzo przejrzysty i wygodny w odbiorze: czytelnik ma przed sobą równolegle tekst hebrajski i polski, co umożliwia na bieżąco weryfikację tłumaczenia z oryginałem bez konieczności ciągłego przewracania stron.

¹Szlomo ibn Gabirol, *Keter malchut*, [oprac.] J.A. Seidmann, Jeruzalajm [1950].



To właśnie rozdział trzeci jest tą częścią książki, która skłania do pogłębionej refleksji – i to nie tylko za sprawą egzystencjalnego wydźwięku dzieła średniowiecznego poety szukającego swojego miejsca w boskim królestwie. Szczególnie frapująca jest bowiem problematyka przekładu *Keter malchut*. Autor zdecydował się na tłumaczenie dosłowne, swój wybór uzasadniając, po pierwsze nieprzekładalnością niektórych niuansów formalnych oraz, po drugie, chęcią zaprezentowania poematu jako w istocie zbudowanego z fragmentów Biblii hebrajskiej². Według Autora bowiem: „[ó]wczesny odbiorca poezji ibn Gabirola, jak można jedynie zakładać, swobodnie odczytywał frazy biblijne, które sam Awicebron traktował niczym puzzle, które układał na nowo”³. Ogólna strategia tłumaczenia jest więc jasno przedstawiona oraz uzasadniona, sam Autor natomiast pokazuje, że *Keter malchut* odwołuje się do znacznie większej liczby ksiąg biblijnych niż pierwotnie przypuszczano⁴. Co więcej, wskazanie biblijnych „korzeni” poematu pozwala na osadzenie go w znacznie szerszych ramach interpretacyjnych. Przywołanie określonego słowa czy frazy należy bowiem rozpatrywać także z perspektywy ich znaczenia w tekście Biblii. Równocześnie, utrzymanie konsekwentnie dosłownego przekładu pozwala – przynajmniej w założeniach – zachować względnie obiektywny ogląd treści.

Pojawiają się tutaj jednak dwa zasadnicze problemy⁵. Po pierwsze, bez wątpienia *Keter malchut* korzysta pełnymi garściami ze słownictwa mającego swoje początki w Biblii hebrajskiej. Podobnie jednak czyni w zasadzie dowolny inny tekst literatury rabinicznej spisany po hebrajsku – korzysta ze słów, które stopniowo „proliferają” semantycznie, oddalając się w ten sposób nierzadko od ich pierwotnego znaczenia. To zjawisko jest samo w sobie procesem normalnym i powszechnie obserwowanym i z tego też względu można sobie zadać pytanie, do jakiego stopnia punktem odniesienia w przypadku pojedynczych słów była dla czytelnika *Keter malchut* Biblia a do jakiego – późniejsza literatura hebrajskojęzyczna. Przyjmijmy jednak za Autorem, co sam zresztą przekonująco uzasadnia, że Tanach stanowił dla ibn Gabirola coś w rodzaju pudła z klockami, które można było łączyć na różne sposoby.

²Ł. Stypuła, *Keter malchut Szlomo ibn Gabirola (Korona królestwa). Wprowadzenie – tekst hebrajski – tłumaczenie – komentarz*, Wydawnictwo Antykwa, Kraków 2013, s. 10-11.

³Ibidem, s. 11.

⁴Ibidem, s. 109.

⁵Niniejsza część recenzji jest zainspirowana uwagami dr hab. Tomasza Sikory z Instytutu Religioznawstwa (UJ) oraz dyskusją, która wywiązała się podczas obrony doktorskiej Łukasza Stypuły.

Istnieje wtedy możliwość posłużenia się różnego rodzaju konkordancjami, zarówno tradycyjnymi jak i elektronicznymi, w celu określenia biblijnych źródeł danych sformułowań. I faktycznie to zadanie zrealizował w swoim przekładzie Łukasz Stypuła wskazując przypuszczalne biblijne punkty odniesienia. O ile frazy dłuższe a zatem i statystycznie rzadziej występujące w tekście Biblii nie są problemem, to w przypadku tych ciągów słów, które pojawiają się częściej, mamy do czynienia z elementem uznaniowości. W pracy brakuje bowiem wyraźnie sformułowanych kryteriów uznania danego fragmentu *Keter malchut* za cytat z określonego miejsca Biblii. Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być skonstruowanie kompletnej konkordancji poszczególnych słów i fraz, co pozwoliłoby ujawnić, z których pojęć ibn Gabirol korzystał szczególnie często oraz w jakim kontekście biblijnym się pojawiały. Takie wyjście wymagałoby oczywiście ogromnego nakładu pracy w ramach oddzielnego przedsięwzięcia. Podobnie też jego wyniki byłyby trudne do zaprezentowania w tradycyjnie rozumianej książce i najprawdopodobniej trzeba byłoby się posłużyć elektronicznym hipertekstem. W ten sposób jednak wnioski wyciągnięte przez Autora byłyby znacznie solidniej ugruntowane.

Drugim problemem związanym z tłumaczeniem jest dobór polskich przekładów Biblii hebrajskiej, którymi posłużono się w celu pokazania kontekstów danego słowa lub frazy. Autor zdecydował się bowiem skorzystać z Biblii warszawskiej i Biblii gdańskiej. Dobór tych dwóch wersji jako reprezentatywnych odpowiednio dla podejścia katolickiego jak i protestanckiego wydaje się uzasadniony, chociażby ze względu na ciągły brak akonfesyjnego tłumaczenia Biblii na język polski. Z drugiej jednak strony można sobie zadać pytanie, czy w tych okolicznościach nie byłoby trafniej odnieść się do któregoś z wydań powstałych na gruncie tradycji żydowskiej. W tej sytuacji wybór byłby jednak zdecydowanie ograniczony – do dyspozycji jest tylko archaiczna językowo Biblia Izaaka Cyłkowa lub wydana kilka lat temu Tora Pardes Lauder, której tłumacz niejednokrotnie podąża za rabinicznymi interpretacjami, odbiegając w ten sposób od samego tekstu źródłowego. Jeśli z kolei za kryterium doboru wydania Biblii przyjąć dosłowność jej przekładu, to jednym z „wiodących” tłumaczeń jest to opracowane pod koniec XIX w. przez Roberta Younga. Decydując się na nie, Autor pracy musiałby jednak tekst Younga przetłumaczyć jeszcze na język polski, co skutecznie podważyłoby zasadność takiego rozwiązania. Problem, przed którym stanął Autor recenzowanej książki, jest więc znacznie szerszy i można zadać pytanie, jak



należy postępować w takiej sytuacji w przyszłości: odwoływać się do kilku konfesyjnych tłumaczeń, tłumaczyć z któregoś z wydań obcojęzycznych czy wreszcie proponować własny przekład tekstu hebrajskiego? Być może pewnym rozwiązaniem byłoby sporządzenie wersji elektronicznej dokumentu, w której czytelnik sam mógłby dobrać sobie preferowaną wersję Biblii.

Podsumowując, książka Łukasza Stypuły stanowi istotne wydarzenie w polskojęzycznym piśmiennictwie z zakresu studiów żydowskich. Jest to bowiem w tej chwili jedyne kompletne tłumaczenie *Keter malchut* oraz jedno z bardzo niewielu wydań hebrajskich tekstów źródłowych. Jak każde bezprecedensowe przedsięwzięcie tak i niniejsza praca zawiera pewne niedociągnięcia. Brakuje więc wyraźniejszej linii przewodniej spajającej części „kontekstowe” z samym tłumaczeniem. W kwestii tego ostatniego natomiast chciałoby się przeczytać więcej na temat samego procesu translacji: problemów, z którymi borykał się Autor jak i przede wszystkim uzasadnienia dla doboru poszczególnych fraz i terminów. Słowem, czytelnik otrzymuje finalny produkt bez możliwości wejrzenia w cały proces, na który przecież Tłumacz musiał poświęcić wiele czasu i energii. Szkoda zatem, że ten element wykonanej pracy nie został w żaden sposób uwzględniony. Z drugiej strony nic nie stoi na przeszkodzie, by opracować kolejne wydanie, poszerzone i uzupełnione o zaplecze metodologiczne. *Keter malchut* bowiem jest dziełem, którego złożoność i wieloznaczność z powodzeniem uzasadniłyby takie działania. Już teraz natomiast książka Łukasza Stypuły stanowi cenną pozycję zarówno dla badaczy zainteresowanych poezją żydowskiego średniowiecza i kabałą (ze względu na tłumaczenie i komentarz poematu) jak i dla młodszych adeptów studiów żydowskich chcących zapoznać się ze specyfiką zło- tego okresu *La Convivencia* (ze względu na obszerne opracowanie kontekstu historyczno-kulturowego).

NOTE ABOUT THE AUTHOR

Wojciech KOSIOR – a graduate of Psychology and Religious Studies, assistant researcher at the Centre for Comparative Studies of Civilisations at the Jagiellonian University. His research involves the Hebrew Bible and the early Rabbinic Literature. He is currently studying Jewish demonology and angelology as well as the apotropaic dimension of the basic Jewish customs and rituals.

E-MAIL: wojciechkosior@tlen.pl

